CZASOPISMO TECHNICZNE A
WYDAWNICTWO POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

z. 1-A/2007
ISSN 0011-4561
ISSN 1897-6271

STANISŁAW KRZAKLEWSKI*

TWORZENIE MIEJSKIEGO ŚRODOWISKA ZAMIESZKANIA – PRZYPADEK MAROKAŃSKI

THE CREATION OF THE MUNICIPAL RESIDENTIAL ENVIRONMENT – THE MORROCAN CASE

Streszczenie

Podejmując poruszane w bloku tematycznym pytania: „Dlaczego chcemy mieszkać w mieście?" Jakie cechy przestrzennego zamieszkania w mieście decydują o jego atrakcyjności?, autor nie stara się wprost na nie odpowiedzieć. Sugeruje, że odpowiedź jednoznaczna nie istnieje, a różnorodność odpowiedzi przekłada się na wielość nacji, kultur i różnorodnych sytuacji życiowych. Swoją wypowiedź na temat miasta jako magicznej i przyciągającej „formy egzystencji", a zarazem konkretnego tworu opiera na osobistych doświadczeniach zawodowych i przemyśleniach, które nabył pracując jako architekt przy projektowaniu nowej dzielnicy HAY RAHMA II – SALE koło Rabatu w Maroku. Na podstawie tych doświadczeń odnosi się między innymi do patologicznych zjawisk występujących w miastach, sugerując chorobliwą analogię pomiędzy slumsami a zamkniętymi (ogrodzonymi) zespołami mieszkalnymi.

Słowa kluczowe: miasto, środowisko zamieszkania

Abstract

The author taking the question from the subject block: "Why do we want to live in a city?" What kind of features of the spatial life decide about its attraction?, does not try to answer them directly. He suggests that the explicit answer, does not exist, and the variety of anwers depends on the nation size, cultures and different life situations of people. His own statement, on the subject of the city as a magic and attractive "existence form", and at the same time a very specific one are based on personal, professional experience and thoughts that he achieved working as an architect with the designing a new HAY RAHMA II – SALE district near Rabat in Morocco. On the basis of these experiences, he treats among others the pathological phenomena existing In cities, suggesting the abnormal analogy between the slums, and closed off and surrounded complex of buildings.

Keywords: city, living environment

* Mgr inż. arch. Stanisław Krzaklewski, Biuro Projektów AB Sp. z o.o., Rzeszów.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

„Dlaczego chcemy mieszkać w mieście? Jakie cechy przestrzennego środowiska zamieszkania w mieście decydują o jego atrakcyjności?"

Pierwsze pytanie niejako potwierdza naszą powszechną skłonność. Drugie stara się ukierunkować na rozpoznanie motywów uzasadniających tę skłonność. Jedno i drugie dotyczy zjawiska tak oczywistego, a zarazem tak niejednoznacznego.

Wyobraźmy sobie, że postawimy to pytanie w różnych częściach globu (na różnych kontynentach), w różnych szerokościach geograficznych, w różnych kręgach cywilizacyjnych, w różnych państwach, w różnych regionach i rejonach, a wreszcie w różnych miastach i miasteczkach, a także innego typu miejscowościach. Jest to nie lada wyzwanie dla dużej mobilnej grupy socjologów. Przed uzyskaniem wyniku takich badań można wysunąć tezę, że odpowiedź na to pytanie wystarczająco spójna i jednoznaczna nie istnieje.

Aby utrzymać zawodowy aspekt zagadnienia, autor odwoła się do osobistych spostrzeżeń na dany temat, które ukształtowały się w zetknięciu z cywilizacją odmienną od rodzimej. Stworzyło to możliwość obserwacji zjawiska niejako z zewnątrz, odmiennie niż to się dzieje w środowisku, w którym się wyrosło, w którym codzienność przeżywa się w ciągłości pokoleniowej.

Gwoli wyjaśnienia, na przełomie lat 1990/91 autor współpracował z grupą architektów marokańskich przy projekcie dzielnicy HAY RAHMA II – SALE k. Rabatu[1]. Projekt zespołu mieszkaniowego dla 5 tys. mieszkańców (strukturalnie bardziej zbliżonego do dzielnicy niż osiedla mieszkaniowego w naszym pojęciu[2]) był wykonywany na zlecenie króla Maroka Hassana II jako realizacja programu rządu marokańskiego, którego zasadniczym celem było złagodzenie problemu i częściowe wyeliminowanie powstawania i powiększania się slumsów na obrzeżu i w obrębie stołecznego miasta. Realizacja tego założenia finansowana całkowicie ze środków państwowych miała być przeprowadzona do fazy finalnej, tj. do zakończenia i przekazania przyszłym mieszkańcom poszczególnych jednostek. Tak sformułowany zamysł realizacji ukształtował się w wyniku nabytych doświadczeń, gdy wcześniej skierowane środki, na wydawać by się mogło ciekawą formułę wyjścia z substandardu, nie dały zamierzonego efektu. Inicjatywa polegająca na przekazaniu mieszkańcom slumsów, działek wzdłuż nowych ulic miejskich zabudowanych zwartym układem domów dwukondygnacyjnych o jednorodnym charakterze i standardzie nie sprawdziła się. Budując dla znaczniejszego efektu ilościowego jedynie przesklepione partery tych domów założono, że zaplanowane piętra, zadaszenia i otoczenie zrealizują nowi właściciele, tym bardziej, że posiadanie przez nich parterów, częściowo jako lokali przy ulicach bądź co bądź miejskich, wyzwoli różnorakie możliwości i inicjatywę, co miałoby umożliwić tym ludziom zdobycie środków na dokończenie swych domostw, a w założeniu urbanistycznym fragmentu miasta.

Autor widział te ulice kilka lat po przekazaniu mieszkańcom „1/2 domów". 80% budowli pozostawało w stanie pierwotnym, to znaczy parteru przesklepionego stropem (w tamtym klimacie umożliwia to zamieszkanie). 20% zyskało drugą kondygnację w wydaniu świadczącym o dużej zapobiegliwości właścicieli, ale w zasadzie nie obrazującym konsekwentnej realizacji zamysłu urbanistycznego[3].

Opisane wyżej osobiste doświadczenie zawodowe autora skłoniło go do tematycznego przedstawienia jednego z wielu problemów związanych z kształtowaniem środowiska miejskiego dla człowieka. Miasto, jako niemal magiczna siła przyciągająca sama z siebie, nie jest przecież perpetuum mobile do zamieszkania. W praktyce znacznie częściej przychodzi parać się (w odniesieniu do miast) z wymuszonymi problemami różnego rodzaju ekspansji ludzi, pojazdów czy też różnego rodzaju przerostów niż przygotowywać, tj. z góry zapewniać warunki do wygodnego i szczęśliwego życia. Jako projektanci mamy często wpływ na warunki i różnorakie zjawiska decydujące o efekcie realizacyjnym tylko w ograniczonym zakresie i w sprzyjających okolicznościach. Być może taki komfort sytuacyjny zdarza się niekiedy w procesie kształtowania miasta, ale dotyczy on z reguły działań lokalnych, wprowadzających coś na niewielkim obszarze, polegających na włączeniu się w istniejącą strukturę bardziej lub mniej na to przygotowaną. Wprowadzenie w nią nowej struktury, nawet niepełnej, niedoskonałej, powinno odbywać się

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

na zasadzie potencjalnej koegzystencji i być z założenia naturalne i spójne. Wbudowanie w istniejącą strukturę czegoś odrębnego funkcjonalnie, wygrodzonego z przestrzeni miejskiej, jest sprzeczne z zasadą koegzystencji. Stanowi odrębny twór wszczepiony w tkankę miejską czerpiący z jej zasobów i potencjału, ale z założenia nie tworzący z nią organicznej wspólnoty. Powinniśmy dostrzegać zagrożenia tego typu, zauważać je, ostrzegać o nich, być może podejmować systemowe próby przeciwdziałania takim tendencjom. Powstawanie slumsów jest żywiołem (szczególnie w pewnych obszarach cywilizacyjnych) trudnym do wyeliminowania. Jest to przejaw potencjału ludzkiego wyzwolonego z poczucia biedy i ograniczonych możliwości w rodzimych warunkach. Dążenie do zaistnienia na styku z „magicznym tworem", jakim jest miasto, tworzy tę negatywną formę egzystencji. Miasto jak żywy organizm jest podatne na różnorodne przypadłości. W pewnym sensie chorobliwie analogiczną przypadłością może być też coraz bardziej powszechne, wręcz modne dążenie do życia w mieście w specjalnych, wyodrębnionych, superbezpiecznych fortecach. W wydaniu współczesnym to forma sztuczna, wszczepiona w coś tworzonego na odmiennych zasadach. Czy gwarantuje ona bezpieczeństwo mieszkańców tych warowni? Z pewnością wzmaga jego poczucie, ale również dzieli w stopniu przekreślającym koegzystencję. Kondominia są być może dyskretne, z zewnątrz mogą się wydawać dostojne, architektonicznie też mogą być interesujące, swym wyglądem z reguły „nie krzyczą". Krzyk slumsów jest niesamowity, wyraźny i mocny. Nie pozostaje bez echa w kraju niemal monarchistycznym, nie da się go nie słyszeć w innych konfiguracjach polityczno-społecznych.

Czy odpowiemy na pytanie: dlaczego chcemy mieszkać w mieście? Odpowiedź na to pytanie nie stanowi istoty zagadnienia ... Dowodów na to, że chcemy mieszkać w mieście jest wiele. Ważniejsze jest, czy jako ci, którzy parają się zawodowo kształtowaniem środowiska miejskiego na rzecz człowieka, z zaakcentowaniem człowieka, będziemy skutecznie włączeni w złożony proces kształtowania struktury miast i czy we właściwym momencie będziemy podejmować decyzje i przedsięwzięcia determinujące przyszłe warunki i jakość życia w ukształtowanej przestrzeni miejskiej? Czy zawodowo podołamy współczesnym wyzwaniom jakie stawia miasto dla ludzi? O tym, czy te odpowiedzi będą pozytywne w znacznej mierze decyduje ukształtowanie świadomości i interdyscyplinarnej wiedzy środowiska zajmującego się problematyką miejską oraz solidne, pełne kształcenie architektów jako młodych ludzi przejawiających określone zdolności, którym uczelnia umożliwi, właściwy rozwój i da podstawy solidnej wiedzy na podstawie której będą mogli stale rozwijać się zawodowo i podejmować nowe wyzwania związane z kształtowaniem przestrzeni do życia w miastach.

Przypisy

[1] Rabat – stolica Maroka położona nad południowo-wschodnim wybrzeżem Oceanu Atlantyckiego, ok. 90 km w kierunku północno-wschodnim od słynnego miasta portowego Casablanca. Liczy 1,5 mln mieszkańców. Zespół miejski Rabat–Sale 1,75 mln mieszkańców. Rabat jako struktura miejska, ze swymi mieszkańcami i budownictwem, jest przejawem niesamowitej różnorodności tego wszystkiego, co się na miasto składa. Zróżnicowanie historyczne i kulturowe, jak i niesamowita amplituda standardu życia i zamieszkania, utrzymana w skali zabudowy nie przekraczającej 5 kondygnacji (w latach 1990/91 tylko dwa budynki były wyższe – 7 kondygnacji) powoduje, że Rabat sprawia wrażenie miasta przyjaznego i stonowanego.

[2] W generalnym założeniu zespołu urbanistycznego był projektowany i realizowany jako samodzielna jednostka położona nad wybrzeżem oceanu, z pełną strukturą miejską, tj. domy mieszkalne wielorodzinne w większości 3-kondygnacyjne i pewna liczba 5-kondygnacyjnych, szkoły (w układzie wzorowanym na madresie), przedszkola, place, skwery, park i zieleńce, usługi częściowo w parterach budynków mieszkalnych, w zrównoważonych kameralnych kwartałach tworzących układ krzyżowo-promienistych ulic i traktów komunikacyjnych, meczet, obiekty kultury i sportu, teatr, kino a także muzeum piractwa, jako że miejsce związane było z tym dość szczególnym procederem, na bazie którego powstała i istniała Niezależna Republika, która między rokiem 1621 a 1647 osiągnęła swój rozkwit i prestiż porównywalny z państwowym.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

[3] Doświadczenie marokańskie mimo swej specyfiki społeczno-kulturowej nie jest szczególne. Podobne zjawiska obserwowałem w bliższej Europie Turcji, a nawet w „całkiem europejskiej" Grecji. W tych dwóch przypadkach to obserwacja stanu trochę na innej zasadzie jest wrażeniem podróżującego bez wiedzy na temat genezy i przyczyn tego zjawiska.

"Why do we want to live in the city? What kinds of features decide about the residential evironment development attraction in a city?"

The first question proves our common tendency. The second one tries to direct to the recognition of the motives proving this tendency. Both of them concern the obvious phenomena, but at the same time so ambigous.

Let's imagine that we can ask this question in different part of the globe (on different continents), on different geographical latitudes, in different civilisations, in different countries, different regions and areas, and at least in different cities and town, and places that are not like the one mentioned. It is a huge task for a mobile group of sociologists. It's advisable to put out the thesis before the research results, that there is no cohesive and explicit answer regarding the population which was extended on those rules.

To keep the professional aspect of this issue, the author will refrain from paraphilosophical generalisations and he will move on to the personal observations on that topic, that he had a choice to shape in connection with completely different civilisation from the native one, and it created the possibility of the phenomena observation from the outside, a bit different that what is in the environment that you were brought up, where the everyday life is a generation continuity.

The author would like to explain that he cooperated with the group of the Moroccan architects in 1990 and 1991 with the project of the HAY RAHMA II – SALE near Rabat[1] district. This was a project of the residential complex for 5 thousand inhabitants (structurally it was closer to the district rather that to the housing complex in our sense[2]) it was prepared by order of the Morocco king Hassan II as a Moroccan government program aimed at the problem softening and partial elimination of slums in the suburbs and around the capital city. The realisation of this aim was state financed and was to conduct until the final phase, that is finishing and giving the particular units to inhabitants. The idea of this realisation was made as a result of the experience when the means seemed to have an interesting formula going out of the substandard and they failed. The initiatives that is aimed at giving out the slums, lots along the city streets built up with the terraced houses of the same standard and character failed to materialize. Building for the quantitive effect only the ground floors of these houses, one assumed that the planned floors, roofs and surroundings will be realised by new owners, moreover, the ground floors owned by them as a street flats will arise different possibilities and initiatives and will allow to gain means for finishing their houses, and what is more the fragments of the city.

The author saw these streets (lots of them) few years after giving them to inhabitants. 80% of these buildings were in the prior states that is the ground floor (in that climate it allows for living there). 20% had a second floor neatly done by the owners but in fact they did not represent the consistent realisation of the urban planning[3].

The personal experience described above made the author to present the thematic item of the problems connected with the municipal evnironment creation for a human being. The city as a magical power attracting everything is not a perpetuum mobile to live in. In practice we have to cope problems of different kinds human expansion (in reference to cities) with the forced problems of different kinds of human expansion, vehicles or the different kinds of excesses than the preparation that is ensured in advance

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

with all conditions to the appropriate and happy life. We often influence the conditions as designers in a limited range and in favourable conditions, and we influence on conditions and different phenomena deciding about the realization effect. It is possible that such situational comfort happens in the process of the city developing, but it usually concerns the local activities, introducing the things on a small area, relying on the including into the existing structure more or less on prepared on that. Introducing the new structure into the existing one, even the incomplete one, imperfect should be on the basis of the potential coexistence and be natural and cohesive. Building in the existing structure something of the different function, separated from the municipal place is contradictory with the coexistence rule. It states the different formation induced into the municipal tissue getting from its sources and potential but it does not create the limited community. We should perceive the dangers of this type, note them, warn about them, sometimes take systematic trials in preventing these kind of tendencies. The creation of slums is a kind of an element (especially in some civilization areas) difficult to eliminate. It is the sign of the human potential freed from the poverty feeling and limited possibilities in native conditions. The aspiration to becoming known at the age with the "magic creation" that the city is creates the negative existence form. The city as a living organism is prone to different afflictions. In a sense, the pathologically analogical disease can be more and more universal simply fashionable the aspiration to live in a city of different, separated, super safe fortresses. In a modern pattern it is an artificial form implanted into something on different basis. Does it guarantee the inhabitants' safety of these fortresses? Certainly it increases its feeling, but it also devides in a way crossing out the coexistence. Condominiums are maybe discrete, outisde they give impression of distinct, architecturally they can also be good, but with its design they do not admire and shout. The slums' shout is incredible, clear and strong. It is not left unnoticed in a country almost monarchist, it is not possibile to hear it in other political – social configurations.

Do we answer the question why we want to live in a city? I think the answer to that question is not the most important one ... We want to live and there are lots of proofs. The more important is if we as professionals involved in environmental municipal creation on behalf of the human with the accent of the human, will be effectively involved in the process of the city structure shape and in appropriate moment, where decisions and enterprises determine the future conditions and life quality in shaped municipal areas? Will we professionally cope with the modern challenges of the city towards people? The awareness formation decides about the positive or negative answers to these questions, but also interdisciplinary environmental knowledge concerned in the municipal subject. It also depends on the solid, full range architekt education as young people with the particular abilities, that will be helped by the University to develop and acquire the proper solid knowledge, that they will use in their professional life and would take new challenges connected with the area development into the life in the cities.

Endnotes

[1] Rabat – the Moroccan capital placed on the South-East coast of the Atlantic Ocean about 90 km to the North-East from the famous port of Casablanca. It has the population of 1,5 mln. Rabat city complex – Sale 1,75 mln. inhabitants. Rabat as an urban structure together with its inhabitants and building is a phenomena of the variety that the city consists of, at the same time it is very attractive (I lived there almost year). The historical and cultural diversity and the wonderful amplitude of the lifestyle kept in the building scale not higher than 5 floors (in 1990/91 only two buildings were higher – 7 floors) however makes the impression of the friendly and calm city.

[2] In general assumption of the urban complex was the designed and was to realised as an individual unit placed at the coast of the ocean with the full urban structure that is multi-family houses mostly 3 floor, a number of 5 floor, schools (in a designed layout on a madres), kindergardens, places, squares, parks and greens, services partially on a ground floor of the buildings, in diversified, cosy quarters making the layout of the rib-radial streets and communications routes, mosque, culture and sport facilities, theatre, cinema, and the pirate museum because the

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

place was known as a special practice place. On its basis the Independent Republic was created and received the heydey between 1621 and 1647. This ancient republic had the comparable prestige with national.

[3] Moroccan experience even because its social-cultural specificity is not special. Similar phenomens were observed in Europe-Turkey, and even in all european Greece. In these two cases, the observation of the state on a bit different principle, is a wonderful impression without the knowledge on the genesis subject and its phenomena.

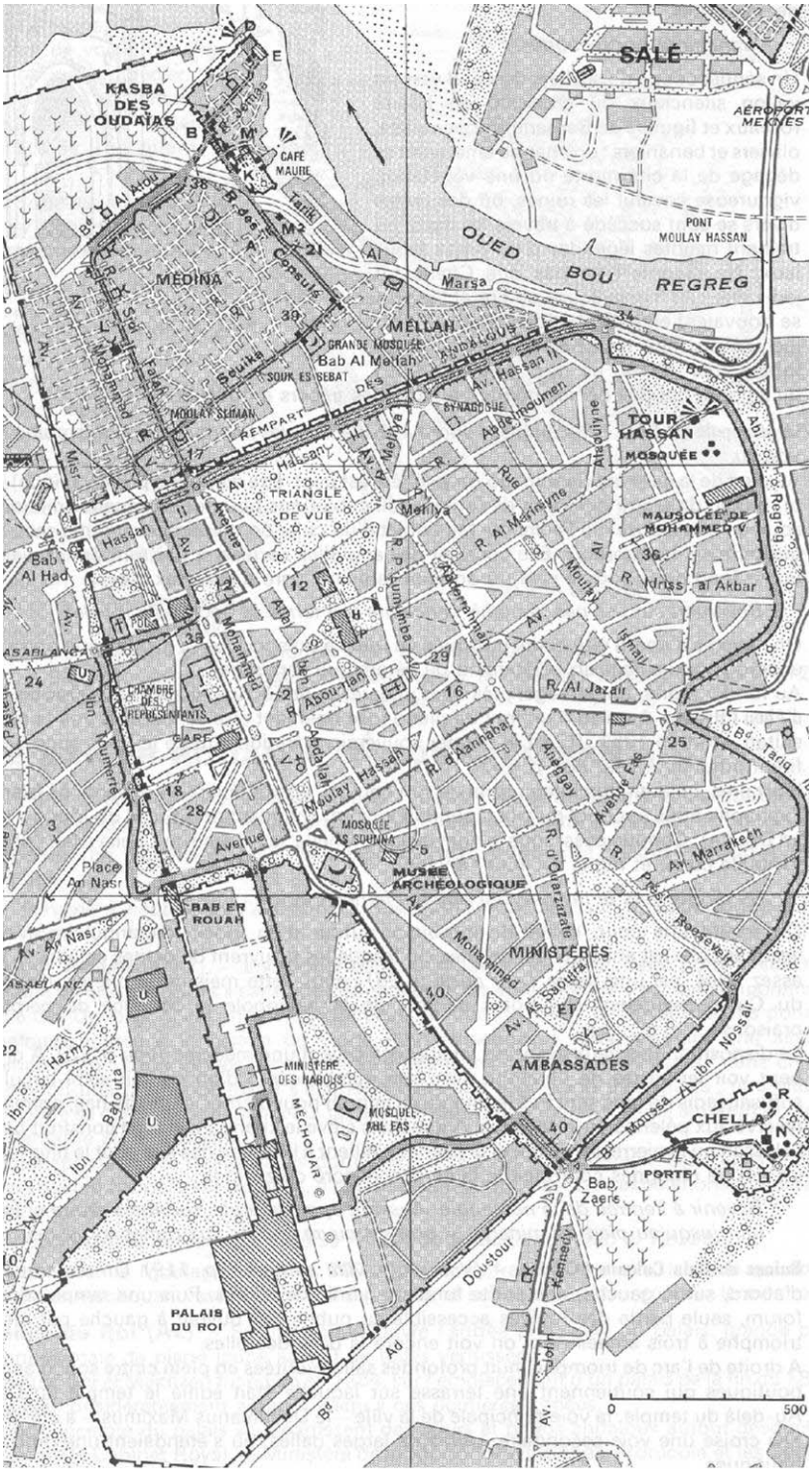


Il. 1. Projektowany fragment dzielnicy HAY RAHMA – SALE. Rysunek autora

Ill. 1. The designed fragment of the HAY RAHMA – SALE district. The author's

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Il. 2. Rabat – część historyczna
Ill. 2. Rabat – a historical part



BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ